

Piszczu , Powrót

Wbijam się w bit
I Ty czujesz już ...
Czasu mnie nie było
Więc muszę w chu* nadrobić
Chcę się odbić i to tylko kwestia czasu
przez dwa lata napisałem jebane kilka tracków
Wybudzam się z letargu
Poczułem olśnienie
Ty znów jesteś uczniem
A ja znów twoim trenerem
Dałem młodym nadzieje
Pokazałem jak coś zdobyć
Ciężka pracą
Nie jest łatwo dojść do wymarzonej drogi
Stawiam pewne kroki
Gdy wygrałem pokój
Dzięki Wini za wszystko
Spoko konkurs
Pompuj, doszło kilki pseudo ziomków
Dla kilku niuń w mieście jestem jak milion dolców
No i w końcu to mój powrót
Mam tą moc znów, chodź
Mogę zniknąć jak Tymon i ...
Tak po prostu wrzucam flow na plecy
Czekam na tron, cioty
Ciotom stoję naprzeciw

W końcu wracam tu
By pokazać znów
Moje flow de lux
Wrzucam luz
Wciskam tusz
Dla wszystkich szuj
Umarł król
Niech żyję król!
Oto powrót mój!